

KS. SŁAWOMIR TOKAREK
Murów

EWANGELIZACJA WEDŁUG BENEDYKTA XVI

U progu trzeciego tysiąclecia nie tylko istnieją liczne ludy,
które jeszcze nie poznały Dobrej Nowiny,
ale wielu chrześcijan potrzebuje,
aby na nowo głoszone im z przekonaniem słowo Boże,
by mogli konkretnie doświadczyć mocy Ewangelii.

Benedykt XVI, *Verbum Domini*, nr 96

1. Diagnoza eklezjalnej sytuacji – 2. Potrzeba ewangelizacji – 3. Elementy ewangelizacji – 4. Ewangelizatorzy – 5. Wskazania praktyczne – 6. Podsumowanie

1. Diagnoza eklezjalnej sytuacji

Obecny stan wiary w Europie budzi niepokój. Ludzie odchodzą z Kościoła nie tylko po cichu, ale czasem publicznie manifestują swoją decyzję i deklarują związane z nią poczucie ulgi. Co się stało? Wydaje się, że mamy do czynienia ze zjawiskiem ideologizacji wiary chrześcijańskiej. Uczyniliśmy z niej system doktrynalny, pewną filozofię, którą chcieliśmy przekazać. Temu przekazowi nie towarzyszyło jednak nasze życie i nasze świadectwo. Kiedy świat buntuje się, my przestajemy mówić językiem religii i zamieniamy go na język psychologii czy socjologii. Jest to jednak wysiłek bezowocny, jeżeli nie nastąpiło przyłgnięcie do Boga. Uczymy się zarządzać wiarą, nie uczymy wiary — jak przyłgnąć do Miłości Odwiecznej. Wypowiedzieć swoją wiarę, która jest moim życiem — to dziś sprawa podstawowa w ewangelizacji. Ojciec Święty Benedykt XVI w rozmowie z PETEREM SEEWALDEM powiedział, że „Ten, który przyszedł, jest wciąż Przychodzącym”. Zdaniem Benedykta XVI, Ten Przychodzący bywa przedstawiany za pomocą prawdziwych, ale zarazem przestarzałych formuł. W kontekście naszego życia one już nie przemawiają i zdarza się, że nie są już dla nas zrozumiałe. Wtedy Przychodzący albo zostaje pozbawiony treści, albo jest przedstawiany w fałszywy sposób, jako ogólny moralny *topos*, z którego nic nie wynika. Dlatego, zdaniem emerytowanego papieża, musimy spróbować wypowiadać Bożą rzeczywistość na nowy sposób. Może się to udać tylko wtedy, gdy ludzie będą żyli Przychodzącym. Jedyne przycho-

dzący z wnętrza mojej egzystencji Chrystus jest możliwy do przetłumaczenia w taki sposób, aby mógł być obecny w horyzoncie zsekularyzowanego świata. W tej zachęce do nowego działania na rzecz ewangelizacji Benedykt XVI przestrzegał przed popadaniem w aktywność — jakby gdzie indziej upatrywał mocy oddziaływania niż tylko w liczbie podejmowanych inicjatyw duszpasterskich. Jest tak wiele do zrobienia, że można by było bezustannie działać. A to właśnie jest błąd. Nie popadać w aktywizm oznacza zachować *consideratio*, perspektywy, ogłęd, dogłębne spojrzenie, czas wewnętrznego bycia z Bogiem, aby z Nim i poprzez Niego sprawy rozważać, dostrzegać je i radzić sobie z nimi.

Wskazując na zadania Kościoła, Benedykt XVI powiedział: „Nie jesteśmy żadnym zakładem produkcyjnym, żadnym przedsięwzięciem ukierunkowanym na zysk. Jesteśmy Kościołem. To oznacza wspólnotę ludzi, którzy wierzą”. Naszym zadaniem nie jest wyprodukowanie produktu ani osiągnięcie sukcesu w obrocie towarami. Naszą misją jest życie wiarą, głoszenie jej, a zarazem utrzymanie wewnętrznej łączności z Chrystusem.

Człowiek XXI w. ma kłopoty ze zrozumieniem tradycyjnej katechezy, która przedstawia Boga jako doskonały byt przekraczający wszystkie nasze kategorie, egzystujący poza czasem i przestrzenią. Nazbyt teoretyczny charakter katechezy skutkuje tym, że wielu ludzi po prostu stwierdza, iż taki Bóg ich nie interesuje. Co z tym zrobić? Należałoby zmienić styl mówienia o Bogu. Trzeba próbować ukazać Boga nie jako rzeczywistość daną jako przedmiot, który mamy poznać i posiadać. Bóg się dzieje. Bóg się wydarza. I to wydarzanie się Boga w życiu człowieka jest szansą na życie wiarą. Bóg nie jest absolutem znudzonym własną doskonałością, lecz Żywą Obecnością, która wydarza się ciągle inaczej. Trzeba mieć zatem żywe, otwarte serce. Trzeba mieć żywą wiarę, by Go zobaczyć, by Go usłyszeć, by Mu odpowiedzieć. Budowanie żywej więzi z Bogiem i otwieranie oczu na działanie się Boga w życiu człowieka domaga się duszpasterstwa personalnego. Chodzi o towarzyszenie konkretnemu człowiekowi na jego drodze do wiary.

Poszerza się grupa ludzi pozostających na obrzeżach Kościoła. Często są to ludzie na granicy wiary i niewiary. Dają sobie radę w życiu, powtarzając, że hipoteza Boga nie jest im potrzebna. Do tej grupy ludzi należałoby pójść z przesłaniem na temat Boga jako możliwości. Kościół dzisiaj funkcjonuje w warunkach społeczeństwa otwartego, czyli takiego, w którym wartości są wybierane przez obywateli. Dlatego trzeba odważnie przypominać, że Ewangelia jest możliwością, wartością możliwą do wybrania nawet przez tych, którzy nie identyfikują się formalnie ze wspólnotą wierzących. Dialog i świadectwo życia to cechy duszpasterstwa przyszłości.

Po Soborze Watykańskim II w Kościele nastąpił mocny zwrot antropologiczny. Wiodące w duszpasterstwie stało się określenie: „Drogą Kościoła jest człowiek”. Wydaje się, że ten model wyparł obowiązujący do tej pory teocentryzm. Trzeba

więc znowu zacząć podkreślać pierwszeństwo Boga, nie umniejszając nic z przesłania antropologicznego. Może nawet w całym teologicznym myśleniu należy dokonać przesunięcia akcentów. Musimy, zdaniem Benedykta XVI, odważyć się na nowo na eksperyment z Bogiem. Bóg ma znowu znaleźć się na pierwszym miejscu. Drogą Kościoła jest miłość. Nauczanie powinno zatem zostać skoncentrowane na Osobie Jezusa Chrystusa. Chodzi o ukazywanie Go nie tylko jako wzorca etycznego, ale jako Zbawcę żyjącego w swoim Kościele¹. To priorytety dla teologii i duszpasterstwa — proklamować Jezusa i wiarę w Niego. Przyciągać innych także przez postępowanie, promieniowanie radością, miłością i nadzieją.

Globalna teoria sekularyzacji głosi, że sekularyzacja jest zjawiskiem nowożytnym, które łączy się z prądami oświeceniowymi, a następnie z postępującą urbanizacją i industrializacją. PETER BERGER (profesor socjologii i teologii *Boston University*) uważa, że znaczenie religii zmniejsza się wraz z postępującymi procesami modernizacji społecznej. Według niego, proces ten jest i będzie w przyszłości prowadził nieodwracalnie do schyłku i zaniku religii w nowoczesnym społeczeństwie. W latach 90-tych XX w. wycofano się z jego teorii. Uzupełniono ją o teorię o „odkościelnieniu”. Postuluje się, aby sekularyzację definiować na nowo już nie tylko przez utratę wiary, ale poprzez ograniczenie roli religii w życiu społecznym i utratę dominacji Kościoła w sferze publicznej.

Benedykt XVI, analizując współczesną sytuację wiary, mówił, że rzeczywiście następuje powolne wygaszanie światła pochodzącego od Boga. Bóg dziś nie jest słyszany. Tragedią intelektu na Zachodzie jest to, że obrócił się przeciw duchowi. Zadanie nasze jest jasne. Trzeba dokonać obrotu w drugą stronę. Pogodzić intelekt z duchem” — stwierdził papież².

2. Potrzeba ewangelizacji

Nie ulegając pesymizmowi, Kościół głosi Ewangelię. Po przeszło dwóch tysiącach lat to zadanie powinno być ciągle podejmowane z nowym zapalem i zaangażowaniem. Jednak musi to czynić w odpowiedni sposób, mając na względzie ludzi i czasy. Już PAWEŁ VI dał pewne wytyczne do zdefiniowania pojęcia ewangelizacji w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, gdzie napisał:

¹ Benedykt XVI mocno zaakcentował tę kwestię w swojej encyklice *Deus caritas est*: „(...) u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (nr 1).

² Por. K. PAWLINA, *Nowe drogi nowej ewangelizacji*, „Niedziela Ogólnopolska” 47 (2011), s. 20–21. Antidotum na sytuację sekularyzacji może być ewangelizacja kultury. To właśnie kultura może być przesłaniem pozytywnego oddziaływania Ewangelii. Por. K. PEK, *Z Ewangelią od-nowa. Katolickie założenia ewangelizacji kultury*, „Teologia w Polsce” 6 (2012), nr 1, s. 77–87.

Kościół rozumie, że ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość: „Oto czynię wszystko nowe”. Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wpiery nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii. Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana. Można słusznie i prawdziwie powiedzieć, że Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają³.

Wskazał również, w jaki sposób powinien dokonywać się proces ewangelizacji:

Należy ewangelizować i to nie od zewnątrz, jakby się dodawało jakąś ozdobę czy kolor, ale od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia — czyli należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka, w najszerszym i najpełniejszym znaczeniu, jakie te wyrazy mają w Konstytucji *Gaudium et spes*, gdzie zawsze wychodzi się od osoby ludzkiej i zawsze zwraca się do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem⁴.

Od czasów Soboru Watykańskiego II pojęcie „nowa ewangelizacji” jest mocniej akcentowane i propagowane. Świadczy to również o zrozumieniu szczególnej natury Kościoła i jego misji. Wzrosła świadomość tego, że Kościół nie jest instytucją samą dla siebie, lecz ma konkretny cel: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury”⁵. W 1979 r. JAN PAWEŁ II w Mogile jako pierwszy w dziejach papież użył pojęcia nowej ewangelizacji⁶. Potem owo pojęcie pojawiało się i było przez niego podejmowane przede wszystkim w nauczaniu skierowanym do Kościołów w Ameryce Łacińskiej. Jan Paweł II posługiwał się tym pojęciem, aby w ten sposób dać nowy rozmach. Wprowadził je jako sposób na przekaz energii z myślą o nowym zapale misyjnym i ewangelizacyjnym. Tak mówił do biskupów Ameryki Łacińskiej:

Obchody 500-lecia ewangelizacji nabiorą pełnego znaczenia, jeśli będzie im towarzyszyło nowe zaangażowanie ze strony was jako biskupów, oraz waszych kapłanów i wiernych; zaangażowanie na pewno nie w reewangelizację, lecz w nową ewangelizację. Nową w swym zapale, w metodach i w przejawach⁷.

³ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), nr 80: AAS 68 (1976), s. 18.

⁴ *Tamże*, s. 20.

⁵ DM 2; KK 2–4.

⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile* (9 czerwca 1979), 1: AAS 71 (1979), s. 865: „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. (...) Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie milenium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia — w te nowe czasy i nowe warunki — wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza»; por. <http://www.misja-warszawy.pl/dla-ksiezy/nowa-ewangelizacja-wywiad-z-biskupem-grzegorzem-rysiem>.

⁷ TENŻE, *Przemówienie do XIX Zgromadzenia CELAM* (Port au Prince, 9 marca 1983 r.), nr 3: AAS 75 I (1983), s. 778. Kwestię ewangelizacji według Jana Pawła II opisał także I. CELARY, *Dzielo nowej ewangelizacji w ujęciu papieża Jana Pawła II*, „Studia Pastoralne” (2006), nr 2, s. 182–192.

Jednak — zdaniem papieża — nowa ewangelizacja nie miała być kopią pierwszej, nie chodziło tu jedynie o powtórkę, lecz o odwagę próbowania nowych dróg, w obliczu nowych okoliczności, w których Kościół ma głosić dzisiaj Ewangelię. W tym znaczeniu pojęcie to zostało wprowadzone i zaproponowane w nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do Kościoła powszechnego:

Dziś Kościół musi stawić czoło innym wyzwaniom, kierując się ku nowym horyzontom zarówno w pierwszej misji wśród narodów, jak i w nowej ewangelizacji ludów, którym Chrystus był już przepowiadany. Dziś od wszystkich chrześcijan, od wszystkich Kościołów partykularnych i od Kościoła powszechnego wymaga się tej samej odwagi, jaka pobudzała misjonarzy przeszłości, tej samej gotowości do słuchania głosu Ducha Świętego⁸.

Cała misja Kościoła koncentruje się i rozwija właśnie w ewangelizacji, ona bowiem jest łaską i mandatem, który Jezus Chrystus powierzył mu na początku jego drogi dziejowej: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15); „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). „Obowiązek ewangelizacji należy uważać — pisze Paweł VI — za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość”. Dzięki ewangelizacji możliwe jest budowanie i kształtowanie Kościoła jako wspólnoty wiary, a ściślej — jako wspólnoty wiary wyznawanej przez przyjęcie słowa Bożego, sprawowanej w sakramentach i przeżywanej w miłości — będącej duszą chrześcijańskiego życia moralnego. W istocie „dobra nowina” zmierza do nawrócenia serca i duszy człowieka, i do osobistego związania go z Jezusem Chrystusem, Panem i Zbawicielem; przysposabia do chrztu i do Eucharystii, umacnia w postanowieniu i urzeczywistnianiu postanowienia prowadzenia nowego życia wedle Ducha.

Z pewnością nakaz Jezusa: „Idźcie i głoscie Ewangelię” zawsze pozostaje tak samo ważny i przynaglający. Jednak sytuacja aktualna nie tylko świata, ale także różnych części Kościoła absolutnie wymaga, aby na słowo Chrystusa odpowiedzieć posłuszeństwem bardziej zdecydowanym i wielkodusznym. Każdy uczeń jest wezwany osobiście. Nikomu nie wolno się uchylać od osobistej odpowiedzi: „Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangeli!” (1 Kor 9,16)⁹. Pogłębienia zagadnienia nowej ewangelizacji dokonał także Benedykt XVI, powołując 12 października 2010 r. do istnienia Radę ds. Ewangelizacji, która została oficjalnie erygowana na mocy motu proprio *Ubicumque et semper*, w którym stwierdził:

Kościół ma obowiązek zawsze i wszędzie głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa. On to, jako pierwszy i najwyższy ewangelizator, zanim wrócił do Ojca w dniu swego wnie-

⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990 r.), nr 30: AAS 83 (1991), s. 276; por. też nr 1–3, *tamże*: AAS 83 (1991), s. 249–252.

⁹ JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christifideles laici*, AAS 81 (1989), nr 33; por.: TENŻE, Encyklika *Redemptoris missio*, AAS 83 (1991), nr 37; TENŻE, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, AAS 95 (2003) 650, nr 2.

bowstąpienia, nakazał apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20). Wierny temu nakazowi, Kościół — lud, który Bóg nabył na własność, by ogłaszał Jego chwalebne dzieła (por. 1 P 2,9) — od dnia Pięćdziesiątnicy, w którym otrzymał w darze Ducha Świętego (por. Dz 2,14) trzusi się nieustannie, by świat poznał piękno Ewangelii, głosząc Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, tego samego „wczoraj i dziś, i na wieki” (por. Hbr 13,8), który przez swą śmierć i zmartwychwstanie dokonał zbawienia, spełniając dawną obietnicę. Dlatego misja ewangelizacyjna, będąca kontynuacją dzieła upragnionego przez Pana Jezusa, jest koniecznym i niezastąpionym wyrazem¹⁰.

Benedykt XVI także podejmował to zadanie. Sam stwierdzał: „Trzeba zatem z odnowionym entuzjazmem kontynuować dzieło ewangelizacji, radosnego głoszenia królestwa Bożego, które przyszło w Chrystusie w mocy Ducha Świętego”¹¹. Moc oddziaływania ewangelizacyjnego wypływa ze zjednoczenia z Chrystusem. Dlatego poszczególni chrześcijanie, jak i wspólnoty muszą naprawdę uwierzyć, że słowo Boże jest zbawczą prawdą, której potrzebuje każdy człowiek we wszystkich czasach¹². Według Benedykta XVI określenie „nowa ewangelizacja” przypomina o potrzebie odnowy sposobu głoszenia, przede wszystkim osobom żyjącym w takiej, jak obecna, sytuacji, dotkliwie naznaczonej przez postępującą sekularyzację. Przejawem sekularyzacji jest wykluczenie Boga z życia osób, rozpowszechniona obojętność na samą wiarę chrześcijańską i usiłowanie usunięcia jej na margines życia publicznego¹³.

3. Elementy ewangelizacji

Benedykt XVI wobec takiego stanu rzeczy nie pozostawał bierny. Ale dał konkretne wskazania. Podczas przemówienia do Kurii Rzymskiej powiedział, co może pomóc w ewangelizacji i wzroście wiary. Na pierwszym miejscu wskazał na powszechność Kościoła z której wypływa zjednoczenie, szczególnie podczas liturgii, i poczucie wzajemnego braterstwa. Odcienie znaczeń, jakie ten wyraz od początku otrzymywał, są różnorodne. Wyraz ten wskazywał w dwojakim sensie na jedność Kościoła. Jedność na miejscu — tylko gmina w łączności z biskupem jest Kościołem powszechnym, jak również jedność wielu Kościołów lokalnych. W powszech-

¹⁰ BENEDYKT XVI, List apostołski motu proprio *Ubicumque et semper* ustanawiający Papieską Radę Nowej Ewangelizacji (21 września 2010 r.), OsRomPol (2010), nr 12 (338), s. 4–5.

¹¹ TENŻE, *Kościół musi nieustannie odnawiać swoją misję ewangelizacyjną — Przemówienie do uczestników zgromadzenia zwyczajnego Najwyższej Rady Papieskich Dziel Misyjnych* (14 maja 2011 r.), OsRomPol (2011), nr 7 (335), s. 28.

¹² Por. *tamże*, s. 28.

¹³ TENŻE, *Musimy szukać nowych sposobów skutecznego głoszenia Ewangelii — Przemówienie do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji* (30 maja 2011 r.), OsRomPol (2011), nr 7 (335), s. 40.

ności Kościoła wyraża się struktura Kościoła oparta na jedności wszystkich biskupów między sobą¹⁴. Drugim elementem jest wolontariat, który pozwala w nowy sposób przeżywać człowieczeństwo i chrześcijaństwo. A czyniony jest ze względu na Chrystusa. Trzecim elementem jest adoracja. Adoracja jest aktem wiary w Boga¹⁵.

Przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem¹⁶.

Czwartym elementem, na który wskazał papież w procesie ewangelizacji, jest sakrament pokuty. Nieustannie potrzebujemy przebaczenia, ale także pokory, która nieustannie na nowo prosi Boga o przebaczenie. Pozwala się oczyścić i budzi pozytywną moc Stwórcy, która pociąga ku górze¹⁷. Ostatnim elementem, na który wskazał Benedykt XVI, jest radość. Wypływa ona z pewności wiary, z tego, że człowiek jest chciany. Jest akceptowany, miłowany, ma zadanie do spełnienia. Ta radość wypływa z wiary¹⁸.

Wszystkie elementy wskazane przez Benedykta XVI mają swoje źródło w Bogu. Dlatego można powiedzieć, że ewangelizacji dokonuje w pierwszym rzędzie Bóg, posługując się ludźmi, którzy działają i są poddani Duchowi Świętemu.

4. Ewangelizatorzy

Proces ewangelizacji następuje przez działanie ludzi — ewangelizatorów. Może się dokonywać wówczas, gdy ewangelizatorzy są wierzący. A są nimi wtedy, kiedy pozwalają się ukształtować i prowadzić przez wiarę Kościoła. Wierzący powinien być siłą sprzeciwiającą się potęgom, które trzymają prawdę na uwięzi, siłą sprzeciwiającą się murom przesądów, które uniemożliwiają widzenie Boga¹⁹. Moc ewangelizacji wynika z głębokiego zjednoczenia, zakorzenienia w Jezusie. Jak mówił Benedykt XVI:

(...) wierzyć, to uczestniczyć w widzeniu Jezusa, polegać na Jezusie. Wierzyć, to komunikować się z Jezusem i w ten sposób wyzwalać się od przemocy sprzeciwiającej się prawdzie, uwolnić własne „ja” od skupienia na samym sobie i uczynić z niego odpowiedź Ojcu — na „tak” dla miłości, na „tak” wypowiedzianego przez nasze istnienie, na owo „tak”, które jest naszym odkupieniem i które zwycięża „świat”²⁰.

¹⁴ Por. J. RATZINGER, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tł. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 363–364.

¹⁵ BENEDYKT XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię? — Przmówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2011 r.), *OsRomPol* (2012), nr 2 (340), s. 39.

¹⁶ TENŻE, *Adhortacja Sacramentum Caritatis*, 66.

¹⁷ Por. TENŻE, *Jak dziś głosić Ewangelię? — Przmówienie do Kurii Rzymskiej*, s. 40.

¹⁸ Por. *tamże*, s. 40.

¹⁹ J. RATZINGER, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, tł. W. Dzieża, Częstochowa 2005, s. 136–138.

²⁰ *Tamże*.

Jak wynika ze słów Ojca św. w procesie ewangelizacji ważnym elementem jest również wyzwalanie się z egoizmu, skupieniu na sobie i zwrócenie się ku Chrystusowi, zgodnie z tym, co napisał św. Paweł: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Ewangelizacyjna moc Kościoła wynika także z działania wspólnotowego. Nie ewangelizuje się samotnie. Tak jak Jezus posłał apostołów, którzy tworzyli wspólnotę, tak i dzisiaj potrzeba, aby głosiciele Ewangelii tworzyli wspólnoty, w których najpierw jest trwanie przy Bogu, modlitwa, a później wyjście do świata. „Każdy misjonarz Ewangelii powinien zawsze pamiętać o tej prawdzie, że to Pan porusza serca swoim Słowem i swoim Duchem, powołując ludzi do wiary i do wspólnoty w Kościele”²¹. Jest to warunek konieczny w procesie ewangelizacji. „Aby ewangelizacja była skuteczna, potrzebuje siły Ducha, który ożywi przesłanie i napęlni tego, kto je głosi”²². Ojciec św. zwracał uwagę nie tylko na tych, którym głosi się Ewangelię, ale akcentuje postawę i usposobienie głoszących Chrystusa. „Słowo, Duch i przekonanie — w ten sposób pojmowane — są zatem nierozłączne i razem przyczyniają się do skutecznego szerzenia ewangelicznego przesłania”²³.

W niesieniu ludziom Chrystusa ważna jest również wiarygodność i autentyczność ewangelizatorów. Papież stwierdził:

Nowi ewangelizatorzy są powołani do tego, aby jako pierwsi szli Drogą, którą jest Chrystus, ażeby inni mogli poznawać piękno Ewangelii, która daje życie. A tą drogą nie idzie się nigdy samotnie, lecz razem z innymi: jest to doświadczenie wspólnoty i braterstwa, proponowanie ludziom, których spotkamy, aby podzielić się z nimi naszym doświadczeniem Chrystusa i Jego Kościoła. I tak świadectwo w połączeniu z głoszeniem może otworzyć serca tych, którzy szukają prawdy, aby mogli dotrzeć do sensu własnego życia²⁴.

Chrystus jest sensem życia człowieka, dlatego podejmując się trudu głoszenia Chrystusa ludziom, ukazuje się także sens ludzkiego istnienia, prawdę o życiu, które najpełniej realizuje się, gdy jest przeżywane z Bogiem.

5. Wskazania praktyczne

Benedykt XVI wskazał na konkretne drogi nowej ewangelizacji:

Jedną z takich dróg może być tworzenie małych wspólnot, w których żyje się przyjaźnią, pogłębioną przez częste wspólne adorowanie Boga, ważne jest również opowiadanie o swoich doświadczeniach wiary i łączność ze źródłem mocy, jakim jest Eucharystia, gdyż bez Chrystusa nic nie możemy uczynić²⁵.

²¹ BENEDYKT XVI, *Głoszenie Ewangelii słowem, mocą Ducha Świętego i wielką siłą przekonania. Homilia podczas Mszy św. odprawionej 16.10.2011 r. w Bazylice św. Piotra*, OsRomPol (2011), nr 12 (338), s. 13.

²² *Tamże*.

²³ *Tamże*, s. 14.

²⁴ *Tamże*.

²⁵ Por. TENŻE, *Szukajmy nowych dróg ewangelizacji. Spotkanie z członkami Prezydium Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich*, OsRomPol (2011), nr 12 (338), s. 33.

Nie pomijał również wielkiej roli pobożności ludowej w procesie ewangelizacji. Podkreślał szczególnie kult Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo do Maryi Panny. Źródłem tej pobożności powinna być zawsze wiara ściśle związana z liturgią²⁶.

Nieodzowną postawą w ewangelizacji jest również milczenie. Potrzebujemy milczenia, które staje się kontemplacją, pozwalającą nam wejść w milczenie Boga i w ten sposób dotrzeć tam, gdzie rodzi się Słowo, Słowo odkupieńcze²⁷. Słowo i milczenie jest szczególnie ważne dla tych, którzy pracują na polu ewangelizacji: zarówno milczenie, jak i słowo są istotnymi i nieodłącznymi elementami działań podejmowanych przez Kościół²⁸. Działanie wynika z postawy słuchania słowa Bożego. Fundamentem ewangelizacji jest spotkanie chrześcijanina żyjącego w świecie z Jezusem i drugim człowiekiem. Nowa ewangelizacja nie jest więc w pierwszym rzędzie specjalnym programem działań. Jest ona zaproszeniem i podprowadzeniem do spotkania z Chrystusem. Nowa ewangelizacja zakłada, że pierwszymi ewangelizatorami będziemy my sami — my jako Kościół²⁹.

Nowa ewangelizacja jest to sposób myślenia, widzenia i działania. Jest jak szkło, przez które widzimy możliwości głoszenia na nowo Ewangelii³⁰. Dokonuje się ona dzięki asystencji Ducha Świętego. Ufność w działanie Ducha Świętego musi nas zawsze przynaglać do tego, byśmy szli i głosili Ewangelię, do dawania odważnego świadectwa wiary. Ewangelizując, jak zauważył Benedykt XVI, trzeba mieć również świadomość, że obok możliwości pozytywnej odpowiedzi na dar wiary istnieje też ryzyko odrzucenia Ewangelii, nieprzyjęcia życiodajnego spotkania z Chrystusem. Odrzucenie jednak nie może zniechęcać. Nasza epoka potrzebuje chrześcijan, którzy zostali porwani przez Chrystusa, którzy będą wzrastali w wierze dzięki życzliwości z Pismem Świętym i sakramentami; osób, które będą niejako otwartą księgą opowiadającą o doświadczeniu nowego życia w Duchu, o obecności owego Boga, który wspiera nas w wędrówce i otwiera nas na życie, które nigdy się nie skończy³¹. W centrum tego głoszenia i punktem odniesienia do naśladowania jest Jezus Chrystus, Słowo wcielone. Konieczna jest więc codzienna osobista więź z Chrystusem³².

²⁶ Por. TENŻE, *Pobożność ludowa i nowa ewangelizacja. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej*, OsRomPol (2011), nr 6 (334), s. 48–49.

²⁷ TENŻE, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji. Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.*, OsRomPol (2012), nr 3 (341), s. 8.

²⁸ Por. *tamże*, s. 9.

²⁹ Por. *XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów (część II)*, OsRomPol (2012), nr 12 (348), s. 23.

³⁰ Por. D.W. WUERLA, *Jeśli katolicy już umieją się modlić*, OsRomPol (2012), nr 11 (347), s. 25.

³¹ Por. BENEDYKT XVI, *Co dzisiaj znaczy wierzyć?*, OsRomPol (2012), nr 12 (348), s. 47–48.

³² Por. TENŻE, *Dzień ewangelizacji winna towarzyszyć światowa kampania modlitwy*, OsRomPol (2012), nr 6 (344), s. 28.

6. Podsumowanie

Ewangelizacja jest podstawowym zadaniem Kościoła. Można powiedzieć, że Kościół właśnie po to został założony przez Chrystusa, aby ewangelizować. Ewangelizować — znaczy głosić słowo Pana i zbliżyć do Niego. Każda epoka potrzebuje Chrystusa. Benedykt XVI dostrzegając potrzebę chwili, dał konkretne wskazania, które mogą wspomóc ten proces i ożywić wiarę ludzi. Nowa ewangelizacja — według Benedykta XVI — jest sposobem myślenia, widzenia i działania, a jej źródłem jest Chrystus, który obdarowuje swoją łaską. Przyjęcie Jego darów jest początkiem ewangelizacji. Dlatego w procesie ewangelizowania tak ważna jest adoracja Najświętszego Sakramentu, Eucharystia, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Ten Boży zacyzn ewangelizacji w ludzkich sercach wydaje owoce nie tylko przez ludzkie działanie, ale przede wszystkim przez działanie Boga, jak pouczał św. Paweł — jeden z ewangelizatorów: „Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost” (1 Kor 3,6). Świadomość obecności Boga i wiara w procesie ewangelizowania dodaje siłę, chroni przed zniechęceniem i uczy pokory.

Evangelizzazione secondo Benedetto XVI

Sommario

Nuova evangelizzazione è speciale questione quale la Chiesa realizza. Secondo Benedetto XVI evangelizzazione questo è nuovo proclamare del Vangelo. Evangelizzazione esige qualche gli elementi. Papa ha indicato: l'università la Chiesa, volontariato, l'adorazione, il sacramento della penitenza. Debbono credere, agire nella comunità col Spirito Santo. Nel centro proclamare e col punto riferimento è Gesù Cristo. Nuova evangelizzazione c'è il nuovo modo pensare, le vistee agire su misura dei tempi in che viviamo. Contemporaneo e la conoscenza Lectio divina, la Tradizione della Chiesa, la liturgia, aiuterà amare Cristo e la Chiesa.